

Portal Województwa Lubuskiego



Składowisko w Kartowicach - poznaliśmy wyniki badań

Kategoria - Archiwum

Data publikacji -20 czerwca 2018 godz. 14:48

Poznaliśmy wyniki badań oceny stanu środowiska gruntowo-wodnego w rejonie składowiska odpadów w Kartowicach. Badania, które wykonała firma Agos Gemes wskazują, że żadne z badanych wskaźników nie przekraczają dopuszczalnych wartości. Jak podkreśla marszałek Elżbieta Anna Polak, wyniki usprawnią proces zamknięcia instalacji. - Chodzi o to, żeby zamknąć ten obiekt. Wcześniej nie było ku temu podstaw, a teraz je mamy. Zamykamy składowisko, bo taka okazja się nie powtórzy - wyjaśniła.

Badania obejmowały analizę wód powierzchniowych i analizę chemiczną wód oraz gruntów. Jeżeli chodzi o analizę chemiczną gruntów, zakres badań oznaczony jest w rozporządzeniach Ministra Środowiska. Badania przeprowadzone zostały dla gruntów kategorii drugiej. - Żaden z badanych wskaźników nie przekracza wartości dopuszczalnych. Oznacza to, że produkcja rolna może być kontynuowana - wyjaśnił prezes firmy AGOS-GEMES Roman Goszcz.

Jeżeli chodzi o analizę chemiczną wody, to badania wykazały, że przekroczenie wystąpiło tylko w miejscu awarii z 2017 roku. Na pozostałym terenie normy nie zostały przekroczone. - Przekroczenie wystąpiło tylko w miejscu awarii, tam wody zostały zanieczyszczone i to w sposób bardzo poważny. Nie zostało to zarejestrowane, ponieważ wszystkie piezometry zlokalizowane są wewnątrz składowiska. To co wydostało się poza, nie zostało ujęte w tym systemie. To zanieczyszczenie nie popłynęło daleko, ponieważ w dalszych strefach już go nie ma. Te nie są zadowalające, ale też nie są powodem do obaw. Od tego nie dzieje się nic złego. Jednak na pewno, taka sytuacja nie może się powtórzyć - wyjaśnił prezes Goszcz. Badania wykazały także przekroczenia stężenia fenolu, ale w związku z tym,

że jest to teren rolniczy, nie stanowi to zagrożenia (specyfiką terenów rolniczych jest przekroczenie tego parametru, ze względu na nawożenie).

Firma zbadała także wody ze studni gospodarskich. Tam przekroczone były tylko dwa parametry: stężenie miedzi oraz fenole – oba nie związane z działalnością składowiska.

Firma przeprowadziła także ocenę oddziaływania na środowisko wodno-gruntowe. Wynika z niej, że izolacja i system drenaży odcieków funkcjonują i są skuteczne. - Wyniki badań wskazują, że w sytuacjach awaryjnych, odpady i odcieki mogą się wydostać poza odizolowaną strefę i zanieczyścić. System monitoringu tego nie wykaże – wyjaśnił Roman Goszcz. Firma AGOS-GEMES zaproponowała także rozwiązania, które mają do takiej sytuacji nie dopuścić:

- ochrona przed zanieczyszczeniem poprzez stworzenie dodatkowego drenażu lub wykonanie opaski

- rozszerzenie punktów monitoringu wód podziemnych o trzy dodatkowe piezometry w kierunku spływu wód.

Jak wyjaśnił prezes Goszcz, wyniki badań pokazały, że nie jest tak źle, jak można było przypuszczać.

Mieszkańcy oraz władze Gminy Szprotawa dopytywali, czy w związku z zaleceniami, urząd marszałkowski będzie mógł wyegzekwować od firmy SUEZ ich wykonanie. - Firma złożyła wniosek o zamknięcie składowiska zgodnie z warunkami ustawowymi. My nie możemy dokładać dodatkowych obowiązków. Możemy jedynie negocjować, ustawa określa co musi zrobić firma, żeby skutecznie zamknąć obiekt – wyjaśniła marszałek Elżbieta Anna Polak.

Mieszkańcy apelowali także o wykonanie przeglądu ekologicznego, argumentując to strachem o przyszłość instalacji. - Skoro mieszkańcy mają wątpliwości żądamy, żeby zrobić tam przegląd ekologiczny zgodnie z ustawą o ochronie środowiska. On nie tylko ograniczy się do zakresu badań wykonanego przez firmę, ale będzie to też szersza kontrola. To będą też badane dokumenty - mówił Henryk Ostrowski.

Marszałek Polak podkreślała, że urząd marszałkowski sprawdzi, czy wykonanie takich badań jest konieczne, skoro badania przeprowadziła niezależna firma. Zaznaczyła, że obawia się, że to tylko opóźni proces zamknięcia instalacji. - Wynajmując firmę skróciliśmy maksymalnie czas wykonania badań. Chodzi o to, żeby zamknąć składowisko. Mamy teraz do tego podstawy ustawowe. Jestem przekonana, że należy tak procedować i negocjować z firmą, żeby wykonała tę opaskę, o której mówił prezes. Chcę to uciąć jak najszybciej. Byłam gotowa już w grudniu. Jesteśmy wszyscy po tej samej stronie. Jak zaczniemy wymyślać kolejne badania i dokumenty, firma to zrobi za rok i udowodni, że się nic nie dzieje, bo inaczej będą kary – wyjaśniła Elżbieta Anna Polak. Podkreślała, że liczy także na policję środowiskową, którą powołać chce rząd w związku z licznymi pożarami na składowiska w Polsce.

Przypomnijmy. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, które marszałek Elżbieta Anna Polak przekazała podczas posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju Sejmiku Województwa 13 czerwca br. w Szprotawie, prezes zarządu firmy SUEZ, która zarządza składowiskiem w Kartowicach złożyła wniosek o wydanie decyzji o jego zamknięciu.